

Od naszego udziału w realizacji uchwał II Plenum KC PZPR zależy przyszłość Celwiskozy

GAZETA SAMORZĄDU ROBOTNICZEGO • CELWISKOZY •
ODZNACZONA HONOROWĄ ZŁOTĄ ODZNAKĄ ZW.ZAW.CHEMIKÓW

WSPÓLNY CEL



WYCHODZI 3 RAZY W MIESIĄCU • PRENUMERATA KWARTALNA 2.50 zł.

Nr 22 (398)

10 sierpień 1969 r.

Rok XVII

Po pierwszym półroczu w Wytwórni Włókien Celulozowych

W pierwszym półroczu br. pisaliśmy o pracy wszystkich oddziałów produkcyjnych w naszym zakładzie, zamieszczając wywiady z kierownikami o wynikach pracy w roku 1968 i o horoskopach na rok 1969.

Po półrocznym okresie pracy w nowym roku, wracamy do tego tematu w nowym ujęciu. Tym razem rozmawiać będziemy z kierownikami wydziałów o wynikach pracy w pierwszym półroczu br.

Dzisiaj rozpoczynamy od rozmowy z kierownikiem Wytwórni Włókien Celulozowych Romanem Goździkiem.

„WSPÓLNY CEL”: Jak wykonany został w Wytwórni Włókien Celulozowych plan I półroczu br.?

R. GOZDZIK: Włókna I gatunku wyprodukowaliśmy 90,6 proc. przy wskaźniku planowanym 86,5 proc., do III gatunku zaliczyliśmy tylko 6,8 proc. włókna przy wskaźniku 9,8 proc.

Tak więc wyniki jakościowe mamy dobre, jak nigdy dotychczas. Plan ilościowy wykonany został w 100,4 proc., plan produkcji w cenach zbytu w 101,3 proc.

„WSPÓLNY CEL”: Tak jak zwykle dotychczas, na pewno w ciągu półroczu miesiące nie były równo miesiącami. Którego z nich w I półroczu br. był najtrudniejszy i który najlepszy?

R. GOZDZIK: Najtrudniejszy był początek roku. W styczniu mieliśmy trudności z filtracją i chociaż jakość włókna była dobra, zabrakło nam 20 ton włókna do wykonania planu ilościowego. Również nie łatwy był czerwiec, szczególnie pierwsza jego połowa. Produkowaliśmy teksturę na eksport, po jednej stronie blysk, po drugiej na dwóch ciągach mat. Ze względu na małą wydajność mieszalnika do matowania włókna, jeden ciąg był unieruchomiony. Nie pozwoliło nam to w efekcie, na przeprowadzenie terminowych przeglądów i remontów pozostałych ciągów. Najlepszym miesiącem I półroczu był kwiecień. Osiągnęliśmy największą dotychczas produkcję miesięczną, plan ilościowy wykonaliśmy w 101,5 proc., włókna I gatunku wyprodukowaliśmy 91,4 proc., III tylko 4,7 proc.

„WSPÓLNY CEL”: Jak Wytwórnia przygotowuje się do pro-

dukcji włókien półmodalnych?

R. GOZDZIK: Prowadzone są przez Dział Głównego Mechanika i Samodzielny Oddział Wykonawstwa Inwestycji prace przygotowawcze, którymi kieruje Dział Postępu Technicznego, z ramienia Wytwórni inspektorem nadzoru tych prac jest inż. Franciszek Fedorowicz.

Zdemontowano już starą filierę, prowadzi się przeróbkę kanałów wentylacyjnych, wykonano rurociąg odpływu kąpieli z nowej maszyny, przygotowano konstrukcję i elementy zbiornika kwaśnej kąpieli. Obecnie przygotowuje się strop pod fundamenty nowej maszyny i dalsze urządzenia potrzebne do produkcji włókna półmodalnego. W projekcie planu na rok 1970 zakłada się wyprodukowanie 1000 ton tych włókien. Aby to zadanie mogło być wykonane, sprawą podstawową będzie dotrzymanie terminu wykonania i oddania do użytku maszyny i urządzeń do tej produkcji.

„WSPÓLNY CEL”: W zadaniach warunkujących wypłatę „trzynastki” za rok 1969 zobowiązano załogę Wytwórni Włókien Celulozowych do wykonania planowanej ilości włókna i uzyskania z nadwyżką 2 proc. założonej rentowności. Czy sądząc po wynikach I półroczu zadania te zostaną wykonane?

R. GOZDZIK: Po zakończeniu pomyślnie I półroczu br. nie widzimy przeszkód w wykonaniu zadań ilościowych produkcji. Powinniśmy je nawet przekroczyć o 75 ton włókna wyprodukowanego w ramach zobowiązań naszej

Dokończenie na str. 2

Przygotowanie do dyskusji

Komitet Zakładowy PZPR w naszym zakładzie planuje w IV kwartale br., przedyskutowanie przy jak największym udziale pracowników zakładu, najważniejszych spraw związanych ze stosunkami międzyludzkimi. Taką dyskusję powinna zamknąć się wnioskami, których realizacja przyczyni się do dalszego, stałego polepszenia stosunków międzyludzkich w naszym zakładzie.

Przygotowaniem do dyskusji będą odpowiedzi, na dwa następujące pytania, które Komitet Zakładowy stawia pracownikom zakładu:

1. Co wpływa negatywnie na

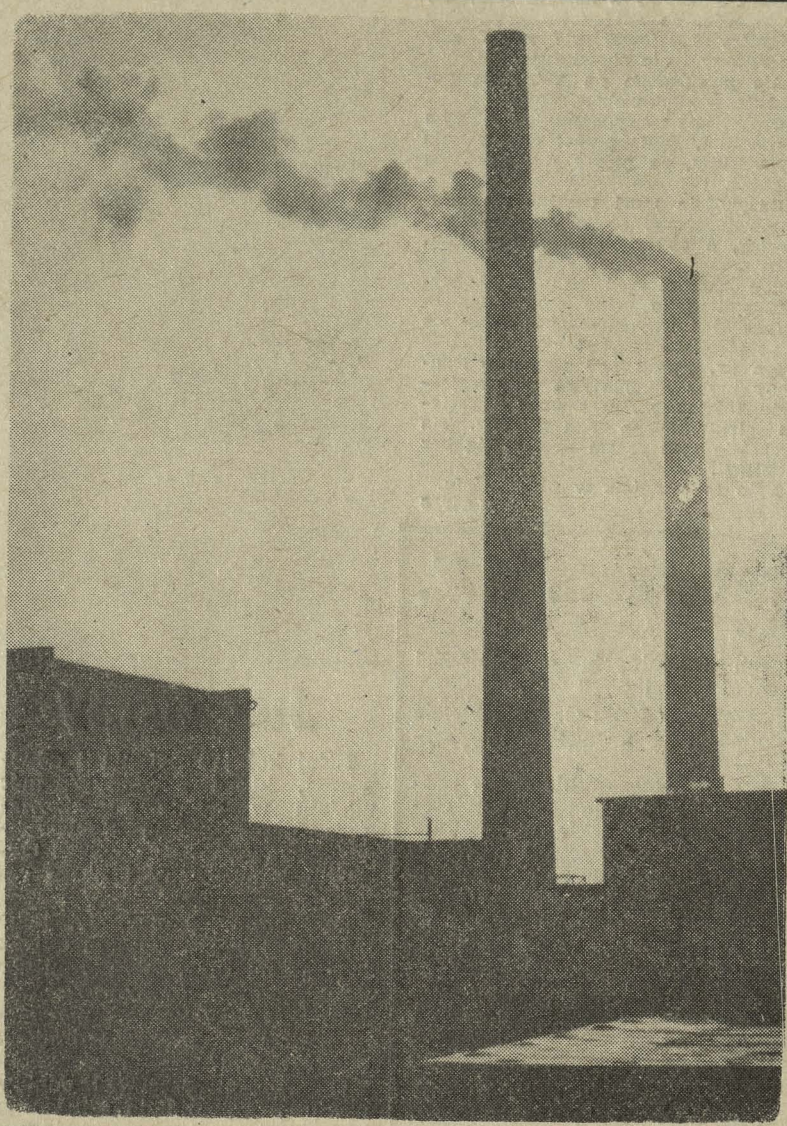
kształtowanie się dobrych stosunków międzyludzkich w twoim środowisku pracy (oddziale, dziale)?

2. Jakie środki powinna podjąć administracja zakładu i organizacje społeczne, aby nastąpiła dalsza poprawa stosunków międzyludzkich w naszym zakładzie?

Uwagi na ten temat należy zgłaszać pisemnie do Komitetu Zakładowego PZPR, względnie do redakcji naszej gazety.

Począwszy od następnego numeru wypowiedzi w tej sprawie będziemy zamieszczali na łamach naszej gazety.

RD.



Realizujemy uchwały II Plenum Wywiad z I sekretarzem KZ PZPR

inż. Józefem Straszewskim

„Wspólny Cel”: Jesteśmy w trakcie realizacji uchwał II Plenum KC PZPR. Pierwszy etap pracy mamy już za sobą. Jakimi rezultatami zamykamy ten etap realizacji postanowień II Plenum?

inż. J. Straszewski: Dwa podstawowe wydziały produkcyjne naszego zakładu: Wytwórnia

Włókien Ciętych i Wytwórnia Celulozy osiągnęły zdolności projektowe krótko po rozruchu. Główny swój wysiłek skierowaliśmy więc w latach następnych na maksymalną intensyfikację procesów produkcyjnych, przez likwidację wąskich przekrojów, usprawnienie technologii oraz wzrost przelotowości poszczególnych urządzeń produkcyjnych. W kierunku maksymalnej intensyfikacji produkcji pracowaliśmy także zaplecze naukowo-techniczne i temu celowi podporządkowane zostały również główne zamierzenia postępu technicznego. W ten sposób osiągnęliśmy maksymalny wzrost produkcji w obu wydziałach. Ustabilizowaliśmy także na wysokim poziomie jakość naszego włókna. Dla przykładu przypomnę, że w I półroczu br. prawie 91% produkcji włókien celulozowych o-

(Dokończenie na str. 2)

Sukces naszych racjonalizatorów

Duży sukces odnieśli racjonalizatorzy Działu Głównego Energetyki. Zespół w składzie: mgr inż. Halina Krzewska, Krzysztof Jaguś i Henryk Kołodziej zgłosił na krajowy konkurs pod hasłem oszczędności paliw i energii, organizowany przez Państwowy Instytut Gospodarki Paliwowo Energetycznej, Naczelną Organizację Techniczną, Stowarzyszenie Elektryków Polskich i „Trybunę Ludu”, projekt racjonalizatorski pod nazwą: sprzęgnięcie regulacyjnych kłap podmuchu z kłapami ciągu w kotle OKS-50/40.

Sąd konkursowy przyznał temu projektowi czwartą nagrodę w wysokości 10 000 zł. Gratulujemy.

ZET.

Listy do redakcji

Odpowiedź Działu BHP

— „W odpowiedzi na notatkę z nr 17 „Wspólnego Celu” wyjaśniam, że szkolenie w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy

jest prowadzone tak pod względem formy jak i programów, zgodnie z instrukcją w sprawie szkolenia w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy w zakładach podległych nadzorowi Ministra Przemysłu Chemicznego z dnia 1 marca 1967 r. Przepisy te są normatywne i nie mogą być przez Zakład dowolnie zmieniane. Nie wiem natomiast o jakie „obopólne korzyści” autorowi notatki chodzi. Kierownik Działu BHP Ludwik Jonak.”

OD REDAKCJI:

Autor notatki jest zdania, że szkolenie bhp przynosi obu stronom korzyści. Zakład ma dzięki szkoleniu, znających przepisy pracowników, stać się przebiegać dobrze, pracownicy podwyższają swoje kwalifikacje i zabezpieczają się przed wypadkami.

Jesteśmy zdania, że proponowany przez naszego czytelnika sposób prowadzenia szkolenia, wart jest co najmniej próby.

Przecież to znacznie wyższy stopień szkolenia niż dotychczasowy (skrypty i egzaminy). Szkoda, że nie może być wprowadzony, choćby próbnie, ze względu na sztywne w tym przypadku przepisy, na które powołuje się Dział BHP.

— „W odpowiedzi na notatkę z numeru 19 „Wspólnego Celu” interweniowałem w Dziale Zaopatrzenia, który winien udzielić w tej sprawie wyjaśnienia. Kierownik Działu BHP Ludwik Jonak.”

Sprawy odzieżowe

— „W odpowiedzi na notatkę pt. „Rozmowa ze społecznym inspektorem pracy” z numeru 12 naszej gazety zakładowej, wyjaśniam:

a) W sprawie zmiany norm odzieży i obuwia dla pracowników służby kolejowej Działu Transportu, Zakład przesłał odpowiednie wnioski do Zjednoczenia Przemysłu Włókien Sztucznych w celu uzyskania zgody, na przyznanie takich sortów odzieżowych, jak w PKP. Do czasu obecnego nie otrzymaliśmy jeszcze zgody. W styczniu br. na polecenie Ministerstwa Przemysłu Chemicznego i ZWPS opracowaliśmy projekt nowej tabeli norm i przesłaliśmy go do Zjednoczenia. Jak mi wiadomo będzie wydana jednolita tabela norm, dla wszystkich zawodów. Dodatkowo wyjaśniam, że zgodnie z zarządzeniem Ministra Przemysłu Chemicznego z dn. 24 kwietnia 1957 r., w sprawie przekazania w resorcie naszego przemysłu uprawnień do ustalania norm zaopatrzenia w odzież, obuwie i sprzęt ochrony osobistej, Zakład nasz nie posiada uprawnień do ustalania norm odzieżowych dla wspólnych zawodów, objętych jednolitymi normami dla wszystkich resortów.

b) Odnosnie reperacji obuwia informuję, że sprawa ta należy do Działu Zaopatrzenia.

c) Sprawa pomieszczeń higieniczno-sanitarnych dla części pracowników transportu, będzie rozwiązana w pierwszych miesiącach przyszłego roku tj. po wybudowaniu i oddaniu do użytku budynku pomieszczeń higieniczno-sanitarnych Oddziału Wodno-Ściekowemu. Dotychczas zajmowane pomieszczenia Oddziału Wodno-Ściekowego są przewidziane dla pracowników Działu Transportu. Kierownik Działu BHP — Ludwik Jonak.”

SOWI - wyjaśnia

— „W 19-tym numerze „Wspólnego Celu” ukazała się notatka pt. „Niszczyciele”. W sprawie tej wyjaśniamy co następuje.

Na budowie o której mowa w notatce, prowadzone są roboty wyburzeniowe, będą kładzione dwa stropy, roboty powyższe prowadzi brygada Władysława Pacuły. Przed przystąpieniem do prac wyburzeniowych tablica propagandowa została wykopana i przestawiona w inne miejsce, by nie uszkodziła jej spadającym gruzem.

Z chwilą wskazania nowego miejsca, chętnie wkopamy ją z powrotem. Główny inżynier robót — zastępca kierownika SOWI inż. E. Błaszczak.”

A koszule?

— „W odpowiedzi na notatkę z nr 13 „Wspólnego Celu” pt. „A koszule” podaję do wiadomości, że brak jest jakichkolwiek podstaw do przyznania bielizny pracownikom Oddziału Elany zatrudnionym na stanowiskach aparatowych formowania i odbieraczek włókna, która jest odzieżą ochronną a nie roboczą. Warunki pracy na tych stanowiskach nie wymagają odzieży ochronnej. Kierownik Działu BHP — Ludwik Jonak.”

(Dokończenie na str. 2)

Jeszcze raz: na naszej bocznic kolejowej

— Czy na niestrzeżonych przejazdach kolejowych w naszym zakładzie uważać na tylko pieszy a kolejarzy prowadzących pociąg i manewrujących, nie obowiązuje żadna ostrażność?

— Czy zakładowe przejazdy niestrzeżone na których panuje znaczny ruch, można tak samo traktować, jak przejazdy niestrzeżone na drogach publicznych?

Na to pytanie odpowiadaliśmy już parę razy, powołując się na zakładowy regulamin bocznic kolejowej, która zobowiązuje obsługę kolejową do specjalnych środków ostrożności. Oto niektóre przepisy w tej sprawie, Zarządzenia Ministra Pracy i Opieki Społecznej oraz Zdrowia z 16 lipca 1954 roku:

Rozdział IV. Przetaczanie.

§ 35. Przejazdy bez zapór powinny być w czasie przetaczania ochraniane przez wystawianie posterunków

§ 40. pkt. 2. Przy przetaczaniu odrzutowym nie wolno odrzucać wago-

ny na tory prowadzące przez przejazdy nie zamknięte zaporami.
§ 37. pkt. 2. Pracownicy drużyny przetokowej powinni rozstawiać się wzdłuż przetaczanych wagonów po stronie stanowiska maszynisty, gdy zaś tory ułożone są w łuku — z zewnętrznej strony łuku, bez względu na stanowisko maszynisty.

Powołujemy się na te przepisy, ponieważ niektórzy w naszym zakładzie utrzymują, że zakładowy regulamin bocznic kolejowej nie został zatwierdzony i nie obowiązuje.

Ale zarządzenie na które się powołujemy chyba obowiązuje?

Oczywiście „przypominając o tym wszystkim, ani przez chwilę nie twierdzimy, że pieszy nie powinien uważać.

Oczywiście musi uważać we własnym interesie, aby nie wpaść pod pociąg, o co łatwo w naszym zakładzie.

Ale zabezpieczyć nas przed wypadkami może tylko obustronna ostrożność i uwaga. Powróciliśmy do tego tematu raz jeszcze ponieważ 12 lipca br. wpadł pod wagon, odrzucony przez lokomotywę na przejeździe kolejowym, pracownik warsztatu elektrycznego Jan Stafisz. Na szczęście tym razem oberżło się bez kontuzji.

Było to szczęście w nieszczęściu.

KAWIS

Wywiad z I sekretarzem K.Z.

(dok. ze str. 1)

sięgnęło parametry I gatunku, według zastrzeżonych norm jakościowych a pod względem parametrów fizyko-chemicznych nasze włókna nie ustępują standardowi światowemu w tej klasie. Realizacja postanowień VII Plenum KC PZPR pozwoliła nam na generalne uporządkowanie organizacji zarządzania i produkcji w naszym zakładzie. Uzyskaliśmy dzięki usprawnieniom skrócenie cykli remontowych. Z niektórych oddziałów produkcyjnych i pomocniczych skierowaliśmy ludzi najbardziej doświadczonych: inżynierów i techników, do pracy zaplecza naukowo-technicznego.

Uchwały II Plenum KC PZPR powitaliśmy z dużą satysfakcją, ponieważ wyszły one naprzeciw poczynaniom w zakresie wprowadzenia w naszym zakładzie produkcji nowych włókien, co w aktualnej sytuacji zakładu staje się sprawą nieuniknioną, jeżeli chcemy sobie zapewnić przyszłość.

W zakresie włókien celulozowych nasze propozycje idą w kierunku unowocześnienia obecnie produkowanych, tradycyjnych włókien wiskozowych. Już w roku 1970 planujemy zaoproważyć swoim odbiorcom 1000 ton nowych włókien wiskozowych, półmodalnych, przeznaczonych do mieszanek z włóknami syntetycznymi, na które jest duże zapotrzebowanie w przemyśle dziewiarskim.

W okresie pięcioletni zakładamy wzrost tej produkcji do wielkości 10 000 ton w roku 1975. Ponadto przewidujemy budowę nowej wytwórni włókien celulozo-

wych modalnych, o zdolności produkcyjnej 5 000 ton.

„Wspólny Cel”: Czy nie będzie trudności ze środkami inwestycyjnymi?

inż. J. Straszewski: Nasze propozycje odnośnie przyszłościowego profilu zakładu spotkały się z akceptacją władz nadrzędnych, nadesłane nam przez Zjednoczenie Przemysłu Włókien Sztucznych wskaźniki na pięcioletnią perspektywę w zakresie nakładów inwestycyjnych nasze potrzeby, a włókna modalne zostały zaliczone do grupy wyrobów preferowanych (preferencja — pierwszeństwo, uprzywilejowanie — dop. red.).

„Wspólny Cel”: Jaki będzie dalszy ciąg realizacji uchwał II Plenum w naszym zakładzie?

inż. J. Straszewski: Przyjęliśmy już projekt planu przedsiębiorstwa na rok 1970, nadal trwa dyskusja nad projektem planu pięcioletniego. Spodziewamy się, że do tej dyskusji włączy się cała załoga. Każdy wniosek będzie dla nas jednakowo ważny i cenny, wszystkie rozpatrzymy, na wszystkie odpowiemy pisemnie. Przypominam, że wnioski zgłaszać można zarówno na zebraniach i naradach, kierownikom oddziałów jak i składać w skrzynkach, które rozmieszczone zostały w całym zakładzie. O pełne włączenie się do dyskusji nad uchwałami II Plenum KC PZPR Komitet Zakładowy apeluje raz jeszcze do aktywistów, partyjnych i bezpartyjnych, do wszystkich pracowników naszego zakładu.

Rozmawiał: S. Kozar

5 minut z Bronisławą Łabuż

Znaczna większość pracowników naszego Zakładu dobrze zna Bronisławę Łabuż, kierowniczkę zakładowego, tygodniowego żłobka. Na tegorocznej akademii z okazji Dnia Chemika pani Bronisława odznaczona została Brązowym Krzyżem Zasługi. Z tej okazji „Wspólny Cel” przeprowadził z nią krótką rozmowę.

„WSPÓLNY CEL”: Od kiedy pracuje pani w naszym zakładzie?

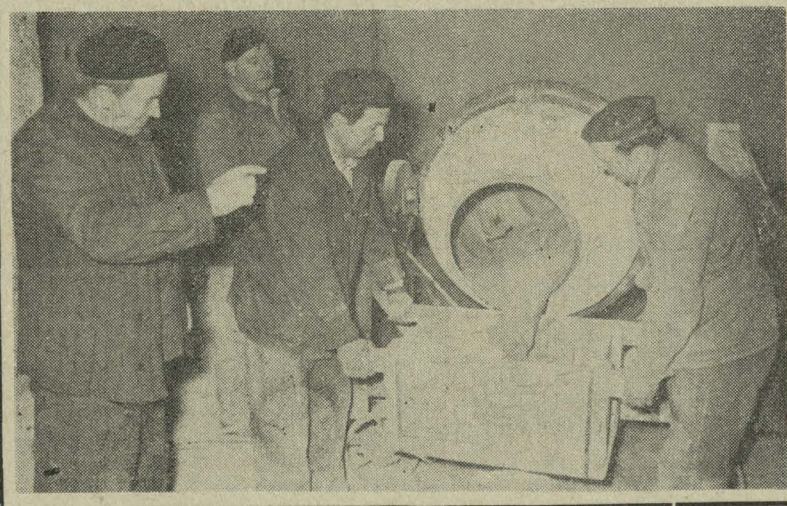
B. ŁABUŻ: Rozpocząłam pracę w roku 1951 jako pielęgniarka w zakładowym ambulatorium, w 1955 powierzono mi stanowisko kierowniczkę zakładowego żłobka, które zajmuję do dnia dzisiejszego.

„WSPÓLNY CEL”: Co się pani w naszym zakładzie podoba, a co nie?

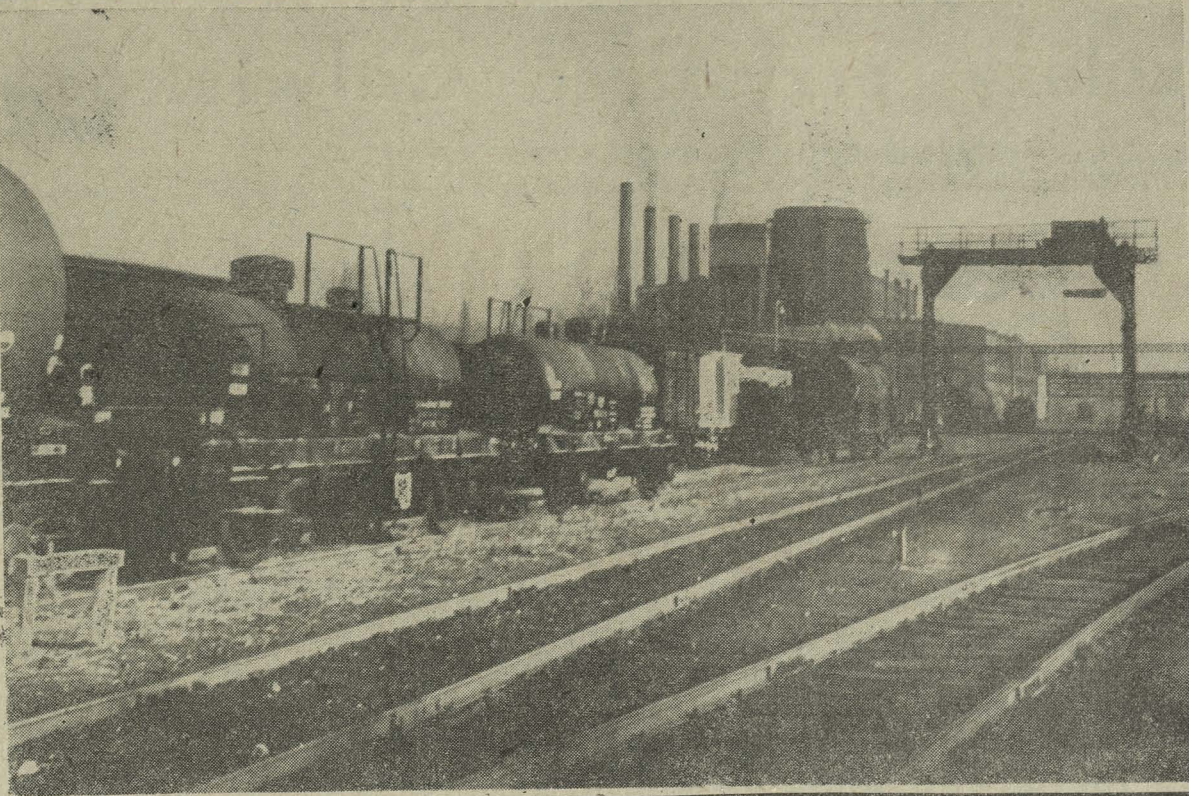
B. ŁABUŻ: W naszym zakładzie wszystko mi się podoba, jestem z nim uczuciowo bardzo związana i cieszy mnie każda zmiana. Obecnie szczególnie podobają mi się klomby i trawniki, pięknie utrzymane, wszędzie kwitną kwiaty. Wydział Gospodarki Pozaoperacyjnej pamiętał również o otoczeniu żłobka, otzymaliśmy w tym roku wiele

krzewów i kwiatów. Z pracy jestem również zadowolona. Dobrze układają mi się stosunki z kierownictwem oraz rodzicami maluchów. Ze względu na znaczne oddalenie od zakładu nie zawsze wiemy o wszystkich aktualnościach, toteż każdy nowy numer naszej zakładowej gazety „Wspólnego Celu” witamy zawsze z radością.

Notowała: J. Trzciakowa



Na przejazdach niestrzeżonych w naszym zakładzie muszą uważać zarówno kolejarze jak i przechodnie. Fot. archiwum



Już ósmy odcinek Quizu

Niżej kolejne pytania i odpowiedzi, które powinny pomóc udziału w quizie organizowanym przez Służbę Społeczną Wychowawczą Zakładowego Oddziału Samoobrony i naszą redakcję.

Przypominamy nagrody, jakie można zdobyć w naszym quizie: zegarek na rękę, młynko-mikser i suszarkę do włosów.

Pytanie I: Jaka jest pierwsza pomoc przy porażeniu prądem elektrycznym?

Odpowiedź: Przerwać dopływ prądu, przystąpić do sztucznego oddychania. Po przywróceniu przytomności przewieźć do szpitala.

Pytanie II: Co to jest omdlenie i jakie są jego przyczyny?

Odpowiedź: Omdleniem nazywa się utratę świadomości spo-

wodowaną odpływem krwi od mózgu (niedotlenienie tkanki mózgowej). Przyczyną może być duża utrata krwi, przestraszenie, czadzenie, dłuższe przebywanie w źle przewietrzonym pomieszczeniu itp.

Pytanie III: Co należy zrobić w przypadku złamań lub zwichnięć kończyn?

Odpowiedź: Unieruchomić przy pomocy szyn lub podręcznych środków złączonych kończynę i zaopatrzyć ranę. Złamań (zwichniętych) kończyn nie należy nastawiać.

Pytanie IV: Jakie znasz rodzaje ważniejszych ran?

Odpowiedź: Rany cięte (zadane np. nożem), klute (np. bagnetem), tłuczone (powstałe przez uderzenie) i szarpane (np. w wyniku zranienia pociskiem).

Po pierwszym półroczu

(dok. ze str. 1)

załogi dla uczczenia XXV-lecia PRL i Dnia Chemika.

Powinniśmy również spełnić warunek rentowności, zwłaszcza, że w I półroczu br. uzyskaliśmy właśnie 102-procentowe wykonanie.

„WSPÓLNY CEL”: W zadaniach warunkujących wypłatę „trzynastki” dla Oddziałów Wiskozy i Włóknieni założono obniżenie średnich stężeń CS₂ o 10 proc. w stosunku do roku 1953, a w Oddziale Belowacek utrzymanie stężeń w granicach norm dopuszczalnych. Jak realizowane są te zadania?

R. GOŹDZIK: W I półroczu br. w Oddziale Włóknieni uzyskaliśmy obniżenie stężeń dwusiarczku powyżej 10 proc., w Oddziale Wiskozy nastąpiła tylko nieznaczna poprawa w granicach 3 proc. Liczymy jednak, że po zakończeniu prac przy spadkach i kanałach ściekowych na drugiej linii w Oddziale Wiskozy, po wy-

konaniu wentylacji wyciągowej w piwnicy po stronie „B” i zakończeniu prac przy wykonaniu bunkra do składowania tkanin filtracyjnych, powinniśmy uzyskać i w Oddziale Wiskozy planowane obniżenie stężeń.

W Oddziale Belowacek obniżenie stężeń uzależnione jest od remontu kapitalnego komory wentylacyjnej pod belowaczkami, która posiada nieszczelności. Remont ten przeprowadzony zostanie w czasie postoju Wytwórni.

Rozmawiał Edmund Adamski

OGŁOSZENIA

UNIEWAŻNIA się zgubioną przepustkę zakładową nr 3601 na nazwisko Lech Maciejczyk.

UNIEWAŻNIA się zgubioną przepustkę zakładową nr 1610 na nazwisko Paweł Lach.

UNIEWAŻNIA się zgubioną przepustkę zakładową nr 3857 na nazwisko Jerzy Andrzejewski.

W razie znalezienia prosimy o zwrot przepustek do Działu Kadr.

Pracownicy Oddziału Budowlanego Działu Głównego Mechanika pierwsi złożyli w naszym zakładzie swoje wnioski w dyskusji nad uchwałami II Plenum KC PZPR. Na zdjęciu od lewej: Czesław Jaworski, Stanisław Żatka, Bronisław Sośnicki i Zygmunt Piłdowski.

Fot. Z. Adamski

Listy do redakcji

(dok. ze str. 1)

Łatanie dziur

— „W odpowiedzi na notatkę z numeru 12 pt. „Tak zwane łatanie dziur” wyjaśniam, że odpowiedź powinien udzielić zainteresowany Dział lub Oddział.

Ze swej strony wyjaśniam, że każdy kierownik jako organizator pracy, ma prawo zatrudnić dorywczo pracownika na innych stanowiskach roboczych, jeżeli zachodzi tego rodzaju potrzeba, po uprzednim przeszkoleniu i zapewnieniu bezpieczeństwa pracy. Kierownik Działu BHP — L. Jonak.”

Mydło i proszek

— „W odpowiedzi na notatkę zamieszczoną w „Rozmaitościach” w numerze 13 „Wspólnego Celu” wyjaśniam, że pracownicy Oddziału Kociołni Węglowej otrzymują mydło w ilości ustalonej zarządzeniem Przewodniczącego PKPG, dla pracowników o dużym stopniu zabrudzenia. Jeżeli chodzi o proszek do prania — powinien on zawsze znajdować się w dostatecznej ilości w pomieszczeniach kąpieliskowych, bez ograniczeń.

Sprawa ta była już wyjaśniona na łamach naszej gazety. Kierownik Działu BHP — Ludwik Jonak.”

W Oddziale Regeneracji

— „W odpowiedzi na notatkę zamieszczoną w numerze 9 „Wspólnego Celu” wyjaśniam:

1. Młynek żarnowy, który uległ awarii, został wyremontowany w trybie awaryjnym przez Oddział Mechaniczny Działu Głównego Mechanika. Natomiast rezerwowy młyn żarnowy będzie oddany po remoncie do końca sierpnia br.

2. Remont posadzki w kotłowni sodowej na poziomie 5,5 wykonany jest obecnie w 90 proc. Zakończenie remontu przewidziane jest 20 sierpnia br. W celu zwiększenia trwałości powierzchni betonowej, oraz zmniejszenia jej przesiąkliwości, zastosowano próbnie „hartobet”. Proponowane przez Kierownika Oddziału zabezpieczenie nawierzchni płytkami, byłoby ekonomicznie nieuzasadnione (duże koszty) i trwałość tej posadzki byłaby bardzo krótka (pęknięcie płytek przy manipulowaniu ciężarami itp.).

Remont instalacji ściekowej został wykonany w zakresie niezbędnym do wykonania posadzki, a remont instalacji w całym Wydziale, ze względu na duży zakres rzeczowy robót, zostanie wykonany do końca 1970 roku. Zastępcą Głównego Mechanika do spraw produkcyjno-ruchowych H. Szmich.”

— „W odpowiedzi na notatkę zamieszczoną w numerze 15 „Wspólnego Celu” wyjaśniam, że remont rampy o której mowa w notatce ukończony został 30 czerwca br. Zastępcą Głównego Mechanika do spraw produkcyjno-ruchowych H. Szmich.”

GAZETA SAMORZĄDU ROBOTNICZEGO CELWISKOZY „WSPÓLNY CEL”

Adres: Jelenia Góra, ul. K. Miarki nr 43, tel. 258. Redaguje KOLEGIUM w składzie: Zbigniew Adamski (sekretarz), Edmund Adamski, Bolesław Bar, Stanisław Borzęcki, Stanisław Kozar (red. naczelny), Roman Małecki, Zdzisław Rzeźniowiecki, Józef Sukniewicz, mgr Jadwiga Trzeciak.

Kultura i estetyka

(dokończenie ze str. 1)

Nasz Zakład zgłosił już swój udział w tym konkursie, jego kryteria wprowadzone zostały również do oceny naszego wewnątrzzakładowego współzawodnictwa pracy.

Ponieważ w tym roku konkurs trwać będzie tylko pół roku, trzeba wzmoczyć wysiłki, aby w tym krótkim stosunkowo okresie czasu, zrobić jak najwięcej w zakresie poprawy kultury i estetyki miejsca pracy i zasłużyć na nagrodę.

A nagrody są duże i warto się o nie pokusić.

I nagroda — 10.000 — 45.000 zł (w zależności od wielkości zakładu), II nagroda — 8.000 — 35.000 zł, III nagroda — 7.000 — 30.000 zł, IV nagroda — 6.000 — 25.000 zł, V nagroda — 5.000 — 20.000 zł.

Oprócz tego ufundowane zostały dwie nagrody specjalne, o łącznej wartości 300.000 zł w formie dotacji na cele inwestycji i innych potrzeb społecznych, dla przedsiębiorstw, które uzyskają jedno z pięciu miejsc, a które posiadają ważne aktualne potrzeby w tym zakresie i możliwości szybkiego zainwestowania przyznanych środków. O szczegółowym przeznaczeniu przyznanej dotacji na cele inwestycji społecznych, decyduje Konferencja Samorządu Robotniczego zakładu.

Nagrody pieniężne przeznaczone są na indywidualne nagrody dla tych pracowników, którzy przez swój właściwy stosunek do spraw bhp w szczególności przyczynili się do podniesienia poziomu kultury i estetyki miejsca pracy w nagrodzonym przedsiębiorstwie. Indywidualna nagroda nie może wynosić mniej niż 500 zł.

A więc już od dzisiaj włączamy się do konkursu, nie tylko dlatego, że każdy z nas może zdobyć nagrodę, ale również dlatego, że w kulturalnym i estetycznym miejscu pracy, pracuje się lepiej i przyjemniej. ESKO

Zadania — nie tylko dla organizatorów

Jak zapewnić należyta frekwencję na zebraniach Kół Związku Młodzieży Socjalistycznej w naszym zakładzie? — oto zadania, przed którymi stoją Zarządy wszystkich prawie Kół ZMS w naszym zakładzie. Nierzadko bowiem się zdarza, że frekwencja na zebraniach organizacyjnych wynosi zaledwie 40 proc.

W niektórych Kółach ZMS zrobiono już wiele aby zebrania były bardziej atrakcyjne niż dotychczas. Wprowadza się więc oprócz spraw organizacyjnych na porządek dzienny zebrania sprawy zakładowe, ogólnokrajowe i sytuacji międzynarodowej. Warto by również zebrania łączyć ze spotkaniami z ciekawymi ludźmi, jak np. obecnie, kiedy w Społeczno-Zakładowym Ośrodku Propagandy czynna jest wystawa pt. „Walczyli o Polskę Ludową”, zapraszać na zebrania pracowników zakładu, kombatanów ostatniej wojny. Dyskutowana jest również sprawa wyznaczenia stałych terminów zebrania Kół, np. w pierwszej dekadzie miesiąca.

Są to wszystkie zadania dla organizatorów zebrania, a więc Zarządów Kół Związku Młodzieży Socjalistycznej, zadania może nie najłatwiejsze, wymagające szczególnego przygotowania każdego zebrania, ale na pewno przynoszące w efekcie rezultaty. Ale sprawa należytej frekwencji na zebraniach to nie tylko zadanie dla Zarządów Kół.

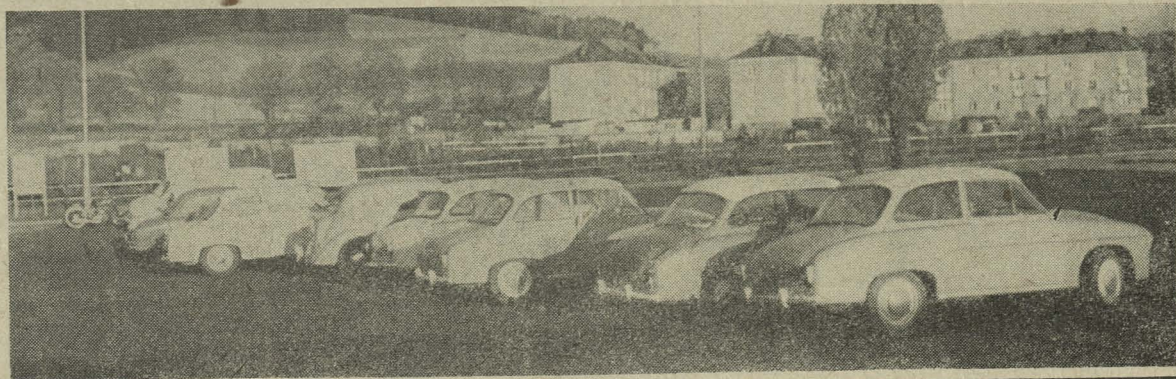
Członków ZMS obowiązuje statut, który w swoim II rozdziale poświęconym obowiązkom i prawom członków organizacji w artykule 12 mówi:

— „Obowiązkiem członka Związku jest:

— brać czynny udział w działalności Związku, realizować jego program i uchwały,
— sumiennie wywiązywać się z przyjętych na siebie obowiązków zawodowych, doskonalić swoje kwalifikacje,
— stale uzupełniać swoją wiedzę, poznawać naukę marksizmu-leninizmu,
— szerzyć w swoim otoczeniu idee Związku, zwalczać zjawiska

Właściciele „czterech kółek” coraz więcej w naszym zakładzie — stąd wszystkie samochody nie mieszczą się już w parkingu przy ulicy Karola Miarki.

Fot. Zbigniew Adamski



W tym roku po raz pierwszy wprowadzona została wymiana wczasów, między naszym zakładem a Zakładami Schwarza w Niemieckiej Republice Demokratycznej, produkującymi słynny dederon i utrzymującymi już dłuższy czas kontakty z naszym zakładem.

Zakłady Schwarza zaoferowały nam swój ośrodek wypoczynkowy w Turynii, do którego w lipcu wybrała się 14-osobowa a w sierpniu 15-osobowa grupa pracowników naszego zakładu i członków rodzin. 30-osobowy zespół z Zakładów Schwarza będzie w zamian za to spędzał wczasy w Jeleniej Górze, korzystając z pomieszczeń w naszym Domu Chemika, w sierpniu br.

A oto krótka relacja z pierwszego turnusu wczasów w Turynii. Podróż była chyba bardziej męcząca niż na wczasy do Ustki... Autobusem dojechalśmy naprzód do Zgorzelca, następnie pociągiem przez Budziszyn i Drezno do Lipska.

Po czterogodzinnej przerwie w podróży, dalsza jazda pociągiem do Saalfeld i stąd już tylko 30 km autokarem do naszej miejscowości wczasowej.

Cursdorf to pięknie położona wśród gór pokrytych świerkowym lasem wioska. Nasz dom wypoczynkowy „Talmühle” —

Refleksje po zwiedzeniu wystawy

sprzeczne z jego ideowo-programowymi założeniami, — czynnie uczestniczyć w zebraniach koła, opłacać regularnie składki członkowskie, czytać i upowszechniać prasę Związku. —

Józef Sukniewicz

Refleksje po zwiedzeniu wystawy

Już ponad 50 wystaw zorganizowano w ciągu pięciu lat działalności Społeczno-Zakładowego Ośrodka Propagandy w naszym zakładzie. Ta, której otwarcie przypadło na XXV rocznicę Polski Ludowej, należy na pewno do najlepszych.

Wystawa pt. „Walczyli o Polskę Ludową” zorganizowana przez Koło ZBoWiD i Ośrodek pokazuje pracownikom naszego zakładu, uczestników II wojny światowej na różnych jej frontach. Aktualne podobizny naszych żołnierzy, reprodukcje dawnych zdjęć z tamtych czasów, odznaczenia, dyplomy i pamiątki, składają się na całość niedużej ale bardzo przemawiającej do wyobraźni ekspozycji.

Wystawa cieszy się dużym powodzeniem, czego najlepszym dowodem są liczne wpisy w książce wystaw. Niektóre z nich podajemy w pełnym brzmieniu:

— „Nie zapomnimy nigdy czynów starszych braci i ojców, abyśmy nigdy nie byli wystawieni na podobną próbę. Jurewicz.”

— „Wystawa bardzo się nam podobała. To dobrze, że w zakładzie nie zapomina się o ludziach, którzy przelali swoją krew za Polskę” (6 podpisów).

— „Czyli bohaterowie są wśród nas! Tylko pamiętajmy o powiększeniu tego, co oni wywalczyli.” (podpis nieczytelny).

— „Wystawa jest bardzo dobra i ładna. Dzięki tej wystawie można poznać ludzi, którzy powinni

U naszych przyjaciół — na wczasach

(młyn w dolinie) znajduje się obok tartaku i strumyka, niedaleko dwie skocznie narciarskie i młodzieżowa skocznia z plastiku. Wszystkie prawie drożki leśne oznakowane, wiele ławeczek dla wypoczynku. Słowem doskonałe miejsce na całkowity wypoczynek.

Zwiedzaliśmy nie tylko pobliskie schroniska, jechaliśmy kolejką linową do Melenbach (jak na Kasprowy), zwiedzaliśmy Saalfeld i Rudolstadt, ale również zwiedziliśmy Zakłady w Schwarza, Weimar, Erfurt i Buchenwald.

W Buchenwaldzie zwiedziliśmy b. obóz zagłady, gdzie odbywały się akuratnie uroczystości w związku z rocznicą śmierci w

tym obozie Ernesta Thalmanna i na pamiątkowej piątce złożyliśmy wiązanek białoczerwonych goździków.

Bardzo przyjemną niespodziankę zrobili nam gospodarze z okazji XXV rocznicy PRL. Otrzymaaliśmy piękny tort z napisem XXV lat PRL i naszą flagą, białoczerwone goździki i upominki dla każdego z nas. Były również wieczorki: zapoznawczy i pożegnalny. W wycieczkach towarzyszył nam redaktor gazety zakładowej Zakładów Schwarza oraz pracująca w tych zakładach Polka p. Inga.

Wróciliśmy wszyscy opaleni i zadowoleni, za co gospodarzom wczasów należą się gorące podziękowania. Z. Adamski

Radości i zmartwienia Społecznego Inspektora Pracy

Już drugą kadencję społecznym inspektorem pracy w Wytwórni Celulozy jest Bolesław Konarzewski.

Jakie ma osiągnięcia w swojej pracy społecznej?

Na pewno w ciągu tych czterech ostatnich lat wiele się w warunkach pracy w Wytwórni Celulozy zmieniło na lepsze. W oddziałach zabezpieczone zostały wszystkie części wirujące, co znalazło odbicie w zmniejszeniu się ilości wypadków przy pracy, poprawiła się czystość i estetyka stanowisk pracy, dobrze układa się współpraca z Działem Bezpieczeństwa i Higieny Pracy.

Jest w tym wszystkim na pew-

no również jakiś udział Społecznego Inspektora Pracy. Ale są również trudności.

Praca zawodowa nie pozwala Bolesławowi Konarzewskiemu jako społecznemu inspektorowi pracy, na wyjście poza obręb oddziału, dla zaznajomienia się z warunkami bezpieczeństwa pracy w innych oddziałach. A grupowi społeczni inspektorzy w Wytwórni Celulozy prawie że nie angażują się do powierzonych im pracy społecznej.

I stąd chyba najpilniejszą sprawą w Wytwórni staje się uaktywnienie ich do zadań, które wymagają rozwiązania.

Kazimierz Osiecki

być obdarzeni szczególną sympatią i szacunkiem w naszym zakładzie. Spotykamy tu wielu kolegów z tej samej brygady o których nie wiedzieliśmy, że są tak zasłużeni i tyle w życiu przeszli. Dzięki tej wystawie powinni oni odczuć wiele sympatii i zrozumienia.” (podpis nieczytelny).

— „W imieniu Koła ZMS Administracji składam gorące podziękowania za zorganizowanie tej wystawy. Pozwoliła nam ona poznać wielu dzielnych ludzi i ich drogę do wolnej Polski. Zastępca przewodniczącego Koła ZMS Urszula.”

— „ZMS-owcy z Wytwórni Włókien Celulozowych zwiedzili z wielkim zainteresowaniem wystawę. Jesteśmy pełni podziwu i wdzięczności dla ludzi, którzy wywalczyli nam naszą Ojczyznę Ludową. Jesteśmy wdzięczni organizatorom wystawy za jej zorganizowanie. Wszystkim Zbawidomcom życzymy z okazji XXV-lecia PRL dużo zdrowia, sukcesów w życiu osobistym i pracy zawodowej.

Postaramy się, aby przelana przez nich krew nie poszła na marne. ZMS przy Wytwórni Włókien Celulozowych.” ESKO



Józef JUNGER

pracuje w naszym zakładzie od 1949 roku jako kierowca i jest jednym z kombatanów II wojny światowej. Żołnierz II Armii Ludowego Wojska Polskiego, 27 pułku piechoty brał udział w forsowaniu Nysy, walczył o Budziszyn, Drezno i Berlin.

Fot. i tekst: Z. Adamski

ROZMAITOSZCZYN — DOCINKI — NIEDOCINKI

To dobra jednak rzecz; ubezpieczenie rodzinne, którego można dokonać w Związkowej Radzie Oddziałowej!

Dotychczas miesięczna stawka tego ubezpieczenia wynosiła 12 zł, o ile akcja zostanie sprawnie przeprowadzona, to przy nowej stawce miesięcznej wynoszącej 30 zł znacznie wzrosną wypłaty z tytułu ubezpieczenia.

I tak wypłata w razie śmierci ubezpieczonego wzrosła z dotychczasowych 5.000 do 15.000 zł, współmałżonka z 2.000 do 7.500 zł rodziców pracownika lub współmałżonka a nawet dalszych krewnych którzy pozostają na utrzymaniu ubezpieczonego, wynosić będą 3.000 zł. A więc nie zwlekaj, zgłoś jak najszybciej ubezpieczenie w swojej Związkowej Radzie Oddziałowej. KUB.

W Oddziale Alkalicacji — z czego bardzo ucieszyli się pracownicy — rozpoczęto przygotowania do uruchomienia garmażerii. Na okres przebudowy pijalni pracownicy przeniesli się na korytarz, bez słowa narzekania, z nadzieją, że już wkrótce będą jedli smaczne śniadanka, tak jak pracownicy innych oddziałów, gdzie garmażerie już uruchomiono.

Ale przygotowanie trwa już sześć tygodni, bardziej niecierpliwie lada dzień więc zaczęła narzekać... I aby tego uniknąć, prosimy o przyspieszenie prac i określenie dokładnego terminu ich zakończenia. Czes.

Kończąc nasz kilka lat już trwający mały konkurs pt. „Pocztówka ze słońcem”, premiowaliśmy raz na trzy miesiące bonami książkowymi dwie kartki, nadesłane do naszej redakcji przez czytelników z wczasów, urlopów, delegacji, wycieczek itp.

Jeden bon otrzymywał autor kartki o najdowcipniejszej treści, drugi bon przeznaczaliśmy dla autora kartki z najdalej położonej od Jeleniej Góry miejscowości w kraju. Począwszy od maja wprowadzamy małą zmianę w premiowaniu. Będziemy nadal premiowali spośród nadesłanych nam kartek tę, która naszym zdaniem będzie posiadała najdowcipniejszą treść.

Za okres od maja do lipca br. bon książkowy otrzymuje mgr Tadeusz Pasa za nadesłaną nam ze Swinojścia kartkę, następującej treści:

— „Jak dotąd brak pogody i wiosny oraz „Wspólnego Celu”. Ale u was podobnie nie będzie, choć „Wspólny Cel” jest. Przysyłam więc dwa życzenia: słońca i wiosny. T. Pasa.”

Drugi bon będziemy obecnie przeznaczać dla autora kartki nadesłanej z najmniej znanej nam miejscowości.

Za okres od maja do lipca bon książkowy przyznajemy pracownikowi z Wytwórni Celulozy F. Dudkowi, który napsał do nas z Tokmaku w ZSSR.

A więc nasz konkurs trwa! Prosimy o kartki! (r)

W trzeciej dekadzie lipca br. do redakcji naszej gazety nadeszły kartki następującej treści:

— „Serdeczne pozdrowienia ze Szczecina i pobytu na statku MS „Jelenia Góra” dla redakcji „Wspólnego Celu” zasyłają...” (następuje cała masa podpisów).

— „Pozdrowienia z wczasów „pod gruszą” dla pana redaktora, współpracowników i czytelników przesyła B. Bar.

PS. Jestem z rodziną w Borach Tucholskich. Jest piękna pogoda i bardzo cicho, co wpływa skutecznie na odpoczynek. Tłen, 15 lipca 1969.”

— „Pozdrowienia dla pana redaktora i członków kolegium, ze Szczecina przesyła wasz reprezentant na naradzie redaktorów gazet zakładowych w Policach Ziutek.” (Ziutek — J. Sukniewicz dop. red.)

— „Pozdrowienia z Gdyni dla redakcji i kolegów z Transportu zasyła Konopka.”

— „Ustka, 19 lipca 1969.

Najserdeczniejsze pozdrowienia dla całej redakcji. Pogoda słoneczna, wyżywienie b. dobre, warunki pobytu też. Pan kierownik chory, ale dajemy sobie jakoś radę Z. Rzeźniowiecki.”

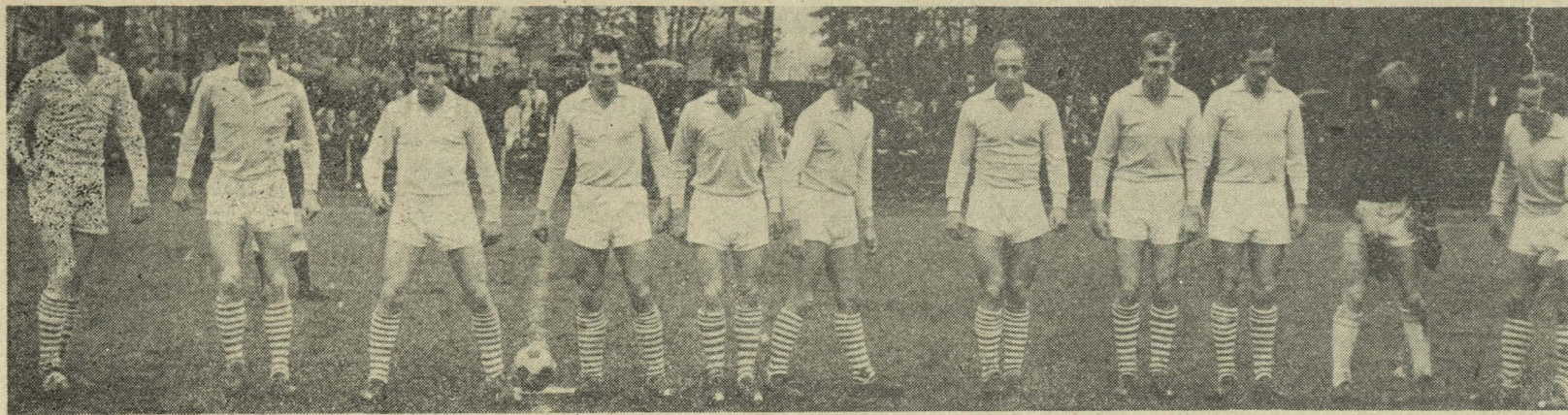
— „Moc pozdrowień z wczasów w NRD przesyłają Adamscy. Mieszkamy w pięknej dolinie w domku, który nazywa się „Talmühle”, do najbliższej miejscowości Cursdorf jest 4 km. Wyżywienie dobre, wszyscy są zadowoleni. Pogoda słoneczna. Jest dużo pięknych wycieczek po górach, Zbyszek wiele nie chodzi bo jest chory. Pozdrowienia od pozostałych 12 wczasowiczów.”

— „Z pięknego Szczecina słoneczne pozdrowienia zasyła wycieczka ZMS i KTiR — Zdich.

PS. Pogoda piękna, nastroje równie.”

— „Najserdeczniejsze pozdrowienia dla całego zespołu redakcyjnego oraz Kierownictwa Zakładu „A”, przesyła z pobytu na wczasach rodzinnych w Uście, Wójciakowski z rodziną.

Pogoda wspaniała, wyżywienie bardzo dobre.”



W takim składzie w meczu o mistrzostwo ligi okręgowej Dolnoślązak wystąpił tylko jeden raz. Od lewej: Noras, Żarczyński, Frej, Rutkowski, Rogala, Stefańczyk, Czepa, Domański, Judka, Motylewski, Rokiciński.
Fot. W. Mickiewicz

noślązak Ib : Legnica, Polkowice : Leśna.

7 września godz. 17: Papiernik : Leśna, Legnica : Polkowice, Cement : Dolnoślązak, Kowary : Chocianów, Lechia : Chojnik, Turów Ib : Orzeł.

14 września godz. 17: Orzeł : Papiernik, Chojnik : Turów Ib, Chocianów : Lechia, Dolnoślązak : Kowary, Polkowice : Cement, Leśna : Legnica.

21 września godz. 17: Papiernik : Legnica, Cement : Leśna, Kowary : Polkowice, Lechia : Dolnoślązak, Turów Ib : Chocianów, Orzeł : Chojnik.

28 września godz. 17: Chojnik : Papiernik, Chocianów : Orzeł, Dolnoślązak Ib : Turów Ib, Polkowice : Lechia, Leśna : Kowary, Legnica : Cement.

5 października godz. 16: Chojnik : Chocianów, Papiernik : Cement, Kowary : Legnica, Lechia : Leśna, Turów Ib, Polkowice, Orzeł : Dolnoślązak Ib.

12 października godz. 16: Chocianów : Papiernik, Dolnoślązak Ib : Chojnik, Polkowice : Orzeł, Leśna : Turów Ib, Legnica : Lechia, Cement : Kowary.

19 października godz. 16: Papiernik : Kowary, Lechia : Cement, Turów Ib : Legnica, Orzeł : Leśna, Chojnik : Polkowice, Chocianów : Dolnoślązak Ib.

26 października godz. 15: Dolnoślązak Ib : Papiernik, Polkowice : Chocianów, Leśna : Chojnik, Legnica : Orzeł, Cement : Turów Ib, Kowary : Lechia.

GOSPODARZE NA PIERWSZYM MIEJSCU.

TADEUSZ ŁUC:

— „Już od kilku lat część urlopu poświęcam na biwak pod namiotem i łowienie ryb. Te dwie przyjemności łączę z trzecią, którą jest spływ kajakiem wzdłuż rzeki Drawy. Trasa około 100 km a potem obóz pod namiotem. Dla wędkarza nie ma lepszego sposobu spędzenia urlopu, zwłaszcza, że Drawa to wspaniała rzeka, chyba najbardziej obfita w ryby w naszym kraju i nie zaniedbana przez przemysł. W ciągu roku w czasie licznych wypraw na ryby pasjonuje mnie tylko sportowy połów: na spinning. Inaczej jest nad Drawą, gdzie łowią na wędkę gruntową. W tym roku wędkowałem również na jeziorze Dębno, przez które przepływa Drawa. Łowienie na wędkę gruntową sprawiło mi w tym roku wiele przyjemności, miałem przy tym zresztą bardzo dobre wyniki. Przebywając razem ze mną na wczasach wędkarskich pracownik Działu Głównego Mechanika Jan Sobczak, łowił przede wszystkim na spinning i miał również wspaniałe wyniki.

Złowił m. in. 7-kilogramowego szczupaka.

Dlatego też wszystkim wędkarzom, którzy planują wczasy wędkarskie zalecam wyprawę nad piękną Drawą, gdzie można dobrze wypocząć i skąd nie wraca się bez sukcesów.

WŁODZIMIERZ GAŁYŃSKI:

— „Na wstępie pewna ciekawostka. Jestem jednym z nielicznych wędkarzy, którzy nie jadają ryb. Łowienie więc u mnie to najczystszy w świecie sport... W tym roku część swojego urlopu spędziłem koło Kostrzyna. Bardzo lubię samotne wędkowanie, wtedy najlepiej wypoczywam. Następne pięć dni łowiłem na Postomi i Warcie koło Słońska, mieszkalem tuż nad rzeką w Przyborowie.

Wyniki miałem dobre. Złowiłem m. in. 4 szczupaki, w tym jednego 1,5 kilogramowego, dwa okonie, lina i wiele płoci. Połów pierwszego dnia oddałem gospodarzowi u którego mieszkalem, pozostałe ryby zasoliłem (6 kg). Jeszcze w tym roku w sierpniu wybieram się powtórnie do Kostrzyna. Wypożyczę na miejscu łódź w Kole PZW i będę łowił na kanałach Warty.

Spodziewam się jeszcze lepszych wyników niż w lipcu.

Notował: Z. Adamski

WIAOMOŚCI SPORTOWE

Edward Nalewajko były trener Łużyc z Lubania, zaangażowany został do naszego klubu i będzie prowadził naszą drużynę w nowym sezonie piłkarskim 1969/70.

Dotychczas naszych piłkarzy w lidze okręgowej trenowali kolejno: Zbigniew Kufrej, Erwin Moskorz, Mieczysław Cybulski, Zbigniew Niziński, Włodzimierz Łysyk, Stanisław Zagrodnik, Jan Dix i Mieczysław Machowski.

Ponieważ rozpoczynający się sezon będzie ósmym w historii naszej drużyny, łatwo wyliczyć, że trenerzy zmieniali się u nas za często, zważywszy, że Edward Nalewajko będzie już dziewiątym z kolei!!!

Oby tym razem praca naszemu nowemu trenerowi lepiej się układała niż jego poprzednikom, ku zadowoleniu obydwu stron i kibiców!

Przez dwie kolejne pierwsze niedziele nie będziemy widzieli naszych piłkarzy w akcji na zielonej murawie, ponieważ grać oni będą na wyjazdach: 10 bm. w Dzierżoniowie z Lechią (w ub. sezonie 1:1 w Dzierżoniowie i 2:0 w Jeleniej Górze) a 17 bm. z Bielawianką w Bielawie (w ub. sezonie 3:4 w Bielawie i 2:0 w Jeleniej Górze).

Inauguracja nowego sezonu w Jeleniej Górze nastąpi więc dopiero 24 sierpnia w spotkaniu z BKS Bolesławiec (w ub. sezonie 1:0 w Bolesławcu i 2:0 w Jeleniej Górze).

Na obozie przygotowawczym przed nowym sezonem przebywali następujący piłkarze: Motylewski, Wochna, Judka, Czepa, Kropiński, Jabłoński, Żarczyński, Rokiciński, Jarzyna, Rogala, Kałużny, Zalega, Osiński oraz junior Stelmazek.

Ten skład kadry zapowiada chyba dalsze odmłodzenie składu pierwszej drużyny.

Z bardziej znanych zawodników, z których korzystano w ubiegłym sezonie, nie pojechali na obóz m. in.: Rutkowski, Ję-

drysik, Stefańczyk i Domański.

W naszym challengu kolarzy — młodzików, który prowadzimy wspólnie z trenerem młodych kolarzy Januszem Maceluchem, na koniec lipca br. ustaliła się następująca klasyfikacja:

1. Łabus — 108 pkt., 2. Białous — 79 pkt., 3. Lis — 71 pkt., 4. Łakowski — 41 pkt., 5. Pryga — 28 pkt., 6. Kwiatkowski — 20 pkt., 7. Wojciechowski — 10 pkt., 8. Kołoda — 8 pkt., 9. Michalski — 2 pkt.

Kolarze młodzicy Dolnoślązaka uzyskali ostatnio następujące wyniki w wyścigach:

W 25 — km wyścigu w Sobótce Łabus był drugi a Białous zwyciężył, w mistrzostwach drużynowych Dolnego Śląska nasi młodzicy zajęli drużynowo trzecie miejsce (1. Moto Jelcz, 2. Dolmel) a nasza II drużyna była dziewiąta, w strefowych mistrzostwach Polski z udziałem trzech województw: Wrocławia, Katowic i Opola, Lis był szósty a Łabus czternasty, w mistrzostwach Polski Chemików Białous był szósty, w wyścigu w Złotorzy Łabus był pierwszy, Białous czwarty a Łakowski szósty, w wyścigu 40 km w Słupsku Białous był pierwszy, Łabus trzeci a Kwiatkowski siódmy. W mistrzostwach Polski w Trzebieży, w wyścigu na 60 km ze startu wspólnego, Łabus był szósty.

Dobre wyniki uzyskuje nasz kadrowicz Lengiewicz, który w mistrzostwach Polski w wyścigu 4000 m na torze, zajął czwarte miejsce, zwyciężył w etapowym wyścigu trasą PKWN i zakwalifikował się do kadry narodowej torowej.

Kolarz junior Zakrzewski zwyciężył w wyścigu o mistrzostwo Chemików w Blachowni i był szósty na mistrzostwach Dolnego Śląska w Sobótce.

Bukart, Ferenc i Stelmazek młodzi piłkarze Dolnoślązaka powołani zostali na zgrupowanie

8. wyspa na Morzu Irlandzkim, 9. członek szczepu germańskiego, 10. niefortunny pierwszy lotnik, 11. 49-ty stan USA.

Pionowo:

1. posiadaczka wiszących ogrodów, 2. linia komunikacyjna biegnąca równolegle do linii frontu, 3. komiczny wizerunek, 7. uroczysty wjazd do katedry i objęcie władzy przez nowo mianowanego biskupa.

Rozwiązanie krzyżówki należy składać do 20 bm. Wśród czytelników którzy nadesłali prawidłowe rozwiązania rozlosowany zostanie bon książkowy.

Podajemy prawidłowe rozwiązanie krzyżówki z numeru 17 naszej gazety:

Pionowo: limeryk, kalo, lotokot, Eros, rozsada.

Pionowo: lęk, mir, Robak, kujot, por, kes, lob, Lehar, topaz, Goa, Iza.

Spośród czytelników, którzy nadesłali prawidłowe rozwiązania bon książkowy wylosował Mieczysław Piasecki.

kadry juniorów Dolnego Śląska, które prowadził w Świeradowie trener Mirosław Mucha.

W ciągu siedmiu sezonów w lidze okręgowej piłkarze naszego klubu strzelili łącznie 234 bramki. Królem strzelców jest jeszcze ciągle Zug ale od Żarczyńskiego dzieli go już tylko różnica pięciu bramek.

A oto pełna tabela strzelców 234 bramek:

1. Zug — 48, 2. Żarczyński — 43, 3. Weiss — 21, 4—6. Głowacki, Markowski i Rutkowski po 11, 7. Rokiciński — 10, 8. Łukasik 7, 9. Więcek — 6, 10—12. Zdebel, Pośpiech i Kiszka po 5, 13—19. Domański, Jabłoński, Grabke, Rydinger, Wanot, Wydra i Dąbrowski po 4, 20—22. Chmielewski, Kuczera i Kubisz po 3, 24—26. Mierzwiński, Jedrysik i Kocot po 2, 27—32. Skrzypczyk, Pawlukiewicz, Sławiński, Frej, Rogala i Czepa po 1, dwie samobójcze.

Terminarz Kl. A

W nowym sezonie 1969/70 Dolnoślązak Ib będzie miał w swojej grupie klasy „A” następujących przeciwników:

Papiernik — Jelenia Góra, Stal — Kowary, Orzeł Wojcieszów, Cement Raciborowice, Chojnik — Cieplice, Stal Chocianów, Włóknarz — Leśna i Górnik Polkowice partnerów z ubiegłego roku, beniaminków Lechia Piechowice i Turów Ib oraz zdegradowany z ligi wojewódzkiej MZKS Legnica.

A oto terminarz rozgrywek kl. A w naszej grupie w jesieni 1969 r.:

17 sierpnia godz. 17: Lechia Piechowice : Papiernik, Turów Ib : Stal Kowary, Orzeł : Cement, Chojnik : MZKS Legnica, Stal Chocianów : Włóknarz Leśna, Dolnoślązak Ib : Górnik Polkowice.

24 sierpnia godz. 17: Papiernik : Polkowice, Leśna : Dolnoślązak, Legnica : Chocianów, Cement : Chojnik, Kowary : Orzeł, Lechia : Turów Ib.

31 sierpnia godz. 17: Turów Ib : Papiernik, Orzeł : Lechia, Chojnik : Kowary, Chocianów : Cement, Dol-

WĘDKARZ

WIADOŚCI SEKCJI PZW „CELWICKOZY”

Nr 13 (130)

SIERPIEŃ 1969 R.

ROK XI

Gdzie łowić — w lipcu?

Wśród wędkarzy jest to już znana prawda, że w upalne dni lipca ryba nie bierze i czas spędzony nad wodą w tym miesiącu jest czasem straconym. Nie dotyczy to oczywiście tych wędkarzy, którzy swój urlop w lipcu poświęcają na dumania nad wodą. Ci mając do dyspozycji dużo czasu i bardziej obfite w ryby wody, nie tylko wracają z połowem, ale przede wszystkim wspaniale odpoczywają. Mimo takich krytycznych uwag o lipcu, niektórzy

wędkarze wybierają się w tym miesiącu na ryby, aby potwierdzić zresztą zasadę, że ryba nie bierze. Prezes naszej Sekcji PZW Stefan Lityński 22 lipca łowił w Uradzie w woj. zielonogórskim, na starym korycie Odry. Całodzienne polowanie skończyło się złowieniem jednego szczupaka i trzech okoni.

A jak łowiło się na urlopie? Obok zamieszczamy wypowiedzi na ten temat Tadeusza Łuca i Władysława Gałyńskiego.



Fot. Zbigniew Adamski

Jak lepiej? Na wędkę gruntową czy spinning?

ROZPRAWOWE UMYSŁOWE

pod redakcją J. Nowotnego

Znaczenie wyrazów:

Poziomo:

1. żabie jaja, 4. największe miasto Afryki, 5. rzeka na Pomorzu, 6. organista w cerkwi,

